

## **Apologia Biblii: Piekło**

Autor tekstu: **Baptysta i K. Sykta**

**10.6.** Z ogniem kojarzy się następny niemiły temat: **piekło**. Bertrand Russell twierdzi, że sama wiara w piekło jest niemoralna i niehumanitarna. To jest jego pogląd. Niestety Russell bajdurzy też o tym, jak **Jezus często opowiada o piekle**, i jak się ponoć z perwersyjną przyjemnością rozwodzi na temat mąk piekielnych. I to już nie jest pogląd, tylko rozmijanie się z prawdą, zwane przez ludzi staroświeckich KŁAMSTWEM!

**10.6.1.** Ani Jezus, ani żaden inny autor biblijny nie znajdował **sadystycznej przyjemności w opisywaniu mąk piekielnych** ! W Ewangeliach w ogóle nie za wiele się mówi na ten temat. W Ewangelii Mateusza (najbardziej „piekielnej”) jest kilkanaście wzmianek na temat piekła,

u Łukasza dwie,

**Trzy**

a w pozostałych po jednej !

**Marek — trzy, Jan — ani jednej.**

Wszystkie one są bardzo zdawkowe (pojedyncze zdania, zwykle na marginesie innych tematów),

**Na marginesie cudzołóstwa.**

nigdzie nie ma poszerzonej wypowiedzi Jezusa na ten temat. Reszta Nowego Testamentu (nawet Apokalipsa) niewiele dodaje do tematu. Apokalipsę czytałeś niezbyt uważnie.

Sprawę dodatkowo komplikuje podejrzenie, że istnieją dwa piekła, zwane po grecku *hades* i *gehenna*.

Żeby tylko, w NT mamy cztery określenia przekręcone na piekło:

- > Otchłań (*hades*)
- > Gehennę
- > Tartar (*tartaros*)
- > Czeluść (*abusson*)

nie licząc jeszcze „ognia wiecznego” (*pur to aiwnion*).

Rodzi to pewien problem: bardzo mało pewnego wiemy na temat piekła. Wobec tego wielu ludzi wyobrażenie o piekle czerpie, w najgorszym wypadku, z przedstawień teatralnych typu „Igraszki z diabłem” Jana Drdy (wersja ludowa), a w najlepszym przypadku z obrazów Hansa Memlinga albo Hieronima Boscha (wersja gotycka). Wbrew tym wyobrażeniom piekło nie jest miejscem gdzie diabły będą zadawać ludziom pomysłowe katusze, piekło jest przeznaczone przede wszystkim właśnie jako kara „*diabłu i jego aniołom*” (Mat 25:41).

**10.6.2. Posłanie grzeszników** (nawet tych najgorszych) **na wieczne męki, wydaje się karą zbyt okrutną, na którą miłosierny Bóg nie powinien się zgodzić**. Jest to argument wypływający z pozytywnych emocji, w związku z czym wielu chrześcijan (np. Świadkowie Jehowy) nie wierzy w męki wieczne (wierzą, że dusza jest śmiertelna i ulegnie zniszczeniu). Chyba nie ma mocnych dowodów ani przeciw ani też za tym poglądem. O wiecznych mękach potępionych wspomina się w NT dwa albo trzy razy. Mateusz 25:46 mówi o „*mękach wiecznych*”, ale cały fragment jest chyba przypowieścią (mówię „chyba”, bo to bardzo nietypowa, apokaliptyczna przypowieść),

No tak, jak nam jakiś fragment nie pasuje to zawsze można go uznać za przypowieść lub inną alegorię.

i może traktować rzeczywistość duchową nieadekwatnie, podobnie jak przypowieść o bogaczu i Łazarzu (Łuk 16:19-31). Najtwardsza groźba pochodzi z Apokalipsy 14:9-11, groźba ta jest skierowana do czcicieli Bestii czyli Antychrysta (raczej nie zaliczają się do tej grupy wszyscy potępieni), ich katusze są opisane jako wieczne i nieustanne. Z kolei Apokalipsa 19:20-21 i 20:9-10 wieczne męki przeznacza tylko Bestii i jej Prorokowi, a jej wiernym zagładę

("zostali zabici mieczem", "ogień pochłona ich"). Jeszcze jeden dość mocny fragment to 2 List do Tesaloniczan 1:8-9, gdzie jest mowa o „wiecznej zagładzie”. Może więc to być zniszczenie ze skutkiem wiecznym (nieodwracalne). Najczęściej tylko sam ogień piekielny określany jest jako wieczny (Mat 18:8, 25:41, List Judy 7), albo „nieugaszony” (greckie: *asbestos*, Marek 9:43).

**Pytanie, na jakiej podstawie traktujesz te fragmenty poważnie ? W hebrajskim szeolu dusze tracą świadomość. Ktoś coś kiedyś napisał i ty traktujesz to jako prawdę absolutną doprawdy nie wiedzieć czemu. Mało to ksiązek na ziemi sam bóg podyktował ? Wszystkich nie mógł, a więc większość jest dziełem samych ludzi. Skąd więc czerpiesz pewność, że to akurat twoje bajki o piekle są szczerą prawdą ? Mało to cierpienia na ziemi ? Jeszcze w zaświatach nam potrzebne ? Czemu akurat ogień ? Czyż nie dlatego, że paru wieśniaków na widok plującego ogniem wulkanu powiedziało sobie: pod ziemią znajduje się Otchłań, ci co tam trafią będą się zapewne smażyć w tych płomieniach żywego ognia !**

**10.6.3.** Jeśli chodzi **męki piekielne**, to sprawa jest równie niejednoznaczna.

Coś zaczynasz kręcić. A może się boisz, że nie wierzysz w stopniu wystarczającym by zasłużyć na wybawienie od ognia wiecznego? Jaka masz pewność, że do piekła cię nie wtrąca ?

Najczęściej powtarzającym się słowem, charakteryzującym „warunki”, w jakich będą przebywać „rezydenci” piekła, jest ogień (względnie żar, piec itp.). Nie jestem pewien czy w duchowej rzeczywistości będzie można doświadczyć czegoś na kształt ognia, zadającego fizyczny ból (parzącego). Ogień w symbolice biblijnej oznacza zagładę, ale także oczyszczenie, względnie próbę — co prawie na jedno wychodzi, ale zawsze wiąże się z pewnymi „uciążliwościami”.

Smażenie w ogniu. Czego podsmażanie ? Niematerialnej duszy w niematerialnych płomieniach ? W określonej przestrzeni ogniem wypełnionej ? Przez określony czas ? W jaki sposób chcesz ten ból odczuwać skoro ból domeną ciała ? W stanie hipnozy można człowieka podpalić i ten nic nie będzie odczuwał. A co z biednymi joginami. Siedzieć sobie będą w ogniu i czekać na jakąś ciekawszą rozrywkę ? Ból jest sprawą względną. Więcej ludzi na ziemi spłonęło żywcem niż w piekle się smaży.

Niektóre wzmianki o piekle mówią o oddzieleniu od Boga: *"..Idźcie precz ode mnie.."* (Mat 25:41)

Pana B. chyba znowu nerwy poniosły. To zapewne tylko przenośnia.

, *"..z dała od oblicza Pańskiego.."*

**Narcyzm.**

(2 Tes 1:9), *"..na zewnątrz.."* (Mat 8:12, 22:13, 25:30).

**Na zewnątrz od czego ? Kolejny przykład pastwienia się nad nieudolnymi tworam.**

W tym momencie kara ta jawi się jako ..spełnienie własnych życzeń tych, którzy nie chcieli z Bogiem mieć nic wspólnego, albo uważali, że Go nie potrzebują.

Do piekła na własne życzenie. Bezmyślne istoty. Dano im szansę, wybór, lecz nie skorzystały. Do ognia z nimi. Niech się podsmażą, niech poczują surową rękę sprawiedliwości.

Powiadasz, po śmierci zobaczysz boskie oblicze. A co widzisz w czasie snu, w śpiączce, co widziałeś przed swymi narodzinami ? Nie było cię wtedy ? Nie żal ci tych straconych lat ?

**Ziemia jako przedsionek piekła... PO co w ogóle bóg ten świat stworzył skoro i tak większość jego mieszkańców pójdzie precz do czeluści. Nie lepiej było od razu umieścić wszystkich w niebie?! No tak, był raj, tylko ta głupia Ewa przez węży została skuszona. Tak to sobie tłumacz.**

Agnostykowi ta perspektywa mogłaby wydać się całkiem znośna, gdyby nie to, że grozi mu tam towarzystwo religijnych hipokrytów (np. Mat 23:13-14). Na szczęście nie będzie tam raczej możliwości oglądania ich postaci, bo część fragmentów mówi o ciemnościach w piekle (Mat 8:12, 22:13, 25:30, 2 List Piotra 2:4, List Judy 6). Ale jak może być ciemność i ogień w jednym miejscu? Wyjaśnienie daje Apokalipsa, wersety 19:20, 20:10 i 21:8 mówią o „jeziorze siarki”, a siarka, jak każdy chemik wie, płonie ciemnym płomieniem, zupełnie nie dającym światła. Mówiąc jednak poważnie, słowa „siarka”, „ogień”, „ciemności” mają raczej znaczenie symboliczne (siarka służyła jako środek odkażający, także symbolizuje oczyszczenie; ciemności zapewne symbolizują zło, patrz p.10.5.). Natomiast oddzielenie od Boga będzie, z pewnością realne, a nie symboliczne.

A może będzie zupełnie odwrotnie, taka poważna kwestia jak los pośmiertny a ty jakoś się nie możesz zdecydować, żadnych dokładnych wskazówek, coś nie tak, jakieś same alegorie. Wszystkiego trzeba się domyślać, tak jakby ci co to pisali sami nie bardzo wiedzieli o czym piszą.

Żywoć pośmiertny. Z miliard hindusów wierzących w reinkarnację nieźle się zdziwi. Żywoć wieczny... Widać życie ci jeszcze nie zbrzydło skoro pragniesz żyć wiecznie.

(...)

**10.6.4.** Wreszcie najważniejsze pytanie: kto trafi do piekła?

Trudno jest mi o tym mówić, zwłaszcza, że, tak naprawdę, to Jezus zakazał ludziom ferowania takich wyroków (Mat7:2, Łuk 6:37 — fragmenty te wcale nie są postulatem zlikwidowania wymiaru sprawiedliwości, jak próbujesz wmawiać). To co wiem na pewno, to jak można uniknąć piekła: zdać się na łaskę Jezusa, nie ufać własnej prawowitości, mądrości, pobożności i innym wysiłkom.

Szczególnie nie ufać mądrości.

Jest jeszcze jeden sposób by do piekła nie trafić: przestać w nie wierzyć, bo każdemu się stanie podług jego wiary.:

Poza tym mam dla ciebie radosną nowinę: do piekła nie pójdziesz. Tak jak żaden człowiek lub zwierzę. Nie pójdziesz też do nieba, co może cię zmartwić. Wszystko skończy się wyjątkowo bezboleśnie. Już się skończyło. Dawno temu, zanim jeszcze powstało. Pomyśl o swojej duszy kiedy dzisiaj zaśniesz, gdzie się ona podzieje w tym czasie.

Oczywiście pozostaje pytanie, które milion razy słyszałem z ust sceptyków (nazywam to kwestią Aborygena): a co z małymi dziećmi, albo mieszkańcami dalekich krajów, gdzie nie słyszano Ewangelii; lub ludźmi żyjącymi przed Chrystusem itp. ? Wielu chrześcijan twierdzi, że nie będą oni zbawieni.

**Zbawieni od czego? Od ognia piekielnego? A może od tego świata? Skoro mają nie być zbawieni to trzeba było zesać Chrystusa jeszcze za życia Adama, drzew było sporo, znalazło by się miejsce na przelanie boskiej krwi.**

Co to w ogóle za filozofia. Przelewanie krwi dla odpuszczenia grzechów. Nie mógł wszechmocny bóg odpuścić od razu tylko krew musiał przelewać. Takie jest prawo natury?

Osobiście nie mam tej pewności, dziwny fragment z 1 Listu Piotra 3:19

**Kolejny DZIWNY fragment nowego testamentu. Jakież to pismo święte DZIWNE. Czyż to nie dziwne?**

wskazuje na to, że być może zmarli mają jeszcze jakąś szansę.

Ciekawe, czemu go nie zacytowałeś, co? Czyżby dlatego, że Chrystus zbawiał w nim ludzi siedzących w piekle? A to chyba lekko burzy całą twoją filozofię pośmiertnej kary.

„w nim też poszedł i głosił [wybawienie] duszom będącym w więzieniu [Szeolu], które niegdyś były nieposłuszne”...

Głosił zbawienie wszystkim grzesznikom zabitym w potopie.

Jednak jest to tak tajemniczy, i tak osamotniony w swym przesłaniu werset, że lepiej pomińmy go milczeniem.

że dla pewności radziłbym uporządkować swoje sprawy z Bogiem jeszcze za życia, zwłaszcza jeśli nie jest się małym dzieckiem ani Aborygenem !

Dzięki, ale nie skorzystam. Nie zamierzam z nikim się po śmierci spotykać. Jedno mam życie i to życie mi wystarczy.

Na marginesie tego tematu mała obserwacja: chora nienawiść do katolików całkowicie pozbawia Cię zdolności logicznego myślenia. Jeżeli katolicy uważają (co chyba nie jest prawdą), że zabitym nienarodzonym dzieciom grozi piekło, to ich walka z aborcją jest próbą uratowania ich od tego piekła. Ty jednak twierdzisz, że jest obłudą wiara, że wykrobanie dziecka skazuje je na potępienie i jednoczesna walka z owym wykrobywaniem. Taka jest agnostycka logika !

Twoja logika cię zawiodła bo to co napisałeś nie jest za grosz logiczne.

#### **10.6.5.** Podsumowanie:

a. Nie umiem jednoznacznie rozstrzygnąć, czy kara potępionych będzie wieczna czy zostaną oni unicestwieni.

b. Na pewno elementem tej kary będzie nieodwołalne oddzielenie od Boga.

#### **A teraz to jesteś jedno-z-bogiem ?**

c. Na pewno oddzielenie od Boga będzie odczuwane przez potępieńców jako coś bardzo przykrego i frustrującego.

Oj jak mi przykro. Wieczna frustracja. Wieczność w rzeczywistości beczasowej. Życzę wesołych wakacji, świadomości, że wielu ludzi nie będzie doznawało tej łaski co ty, ale tobie pewnie ich nie żal, miłosierny nie jesteś, podobnie jak twój bóg, ostry gracz.

Choć póki co, wielu ludzi (w tm także ateści i agnostycy), zarzeka się, że odpowiadałaby im taka sytuacja.

Mi to odpowiada w równym stopniu co wakacje w Tartarze. No tak, tyle, że pojęcia z greckiej mitologii inkorporowano do Nowego Testamentu, co cię jakoś nie zastanowiło.

Do zobaczenia na polach elizejskich.

#### **Krzysztof Sykta**

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-06-2002 Ostatnia zmiana: 07-09-2003)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,564) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,564>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)